



Autor: Józef Mehoffer, Sceny z życia Najświętszej Marii Panny. Boże Narodzenie, kolekcja Muzeum Narodowego w Krakowie.

*A nadzieja znów wstąpi w nas  
Nieobecnych pojawią się cienie  
Uwierzymy kolejny raz  
W jeszcze jedno Boże Narodzenie  
I choć przygwał święteczny gwar  
Bo zabrakło znów czyjegós głosu  
Przyjdź tu do nas i z nami trwaj  
Wbrew tak zwanej ironii losu*

*(„Kolęda Dla Nieobecnych”, autor tekstu Szymon Mucha,)*

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku 2025 życzę Państwu wszystkiego co najpiękniejsze, ale przede wszystkim nadziei na zwycięstwo. Aby radość i spokój zagodziły w Państwa domach, sercach, a w każdym zakątku Ukrainy niebo było spokojne i bezpieczne.

Niech ten czas pełen magii i cudów stanie się wytchnieniem od codziennych zagrożeń i niepokoju, który towarzyszy nam każdego dnia. Cieszymy się chwilami spotkań z rodziną i przyjaciółmi aby one dały nam spokój i wytchnienie.

Z pozdrowieniami  
i Bożym błogosławieństwem,  
Paweł OWAD –  
Konsul Rzeczypospolitej  
Polskiej w Kijowie

## Rozmowa z Chargé d’Affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Ukrainie, Panem Piotrem ŁUKASIEWICZEM

# CELEM NASZEJ MISJI JEST POMÓC UKRAINIE W WYGRANIU WOJNY

- Fakt, że jest Pan ambasadorem w Ukrainie w czasie wojennej agresji rosyjskiej, świadczy o wielkim zaufaniu ze strony polskiego rządu. Ale to także wielkie wyzwanie dla Pana. Jak widzi Pan swoją działalność na tym stanowisku i jakie są priorytety tej działalności?

- Przede wszystkim, to dla mnie ogromny zaszczyt i wyróżnienie, że kieruję placówką Ambasady Polskiej w Ukrainie w okresie, który jest ważny strategicznie dla Polski i Ukrainy, w okresie niesprawiedliwej, okrutnej rosyjskiej inwazji na Ukrainę, trwającej już dziesięć lat, pełnoskalowej od trzech lat. Ten okres, kiedy decydują się losy zarówno Ukrainy, jak i całego regionu, Europy Środkowej, Polski, państw bałtyckich jest dla nas szczególnie ważny, ponieważ tu chodzi o losy całego układu bezpieczeństwa europejskiego. Nic ważniejszego dla Polski, dla polskiej dyplomacji nie ma. Minister Radosław Sikorski powtarza, że dyplomacja jest pierwszą linią obrony Polski. Więc przyjąłem tę rolę jak najpoważniejsze wyróżnienie i zadanie, jakie może sobie dyplomata wyobrazić.

Priorytetem dla dyplomacji i dla mnie również jest budowanie bezpieczeństwa Polski, którego część decyduje



Chargé d’Affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Ukrainie, Pan Piotr ŁUKASIEWICZ w rozmowie z naszą gazetą przedstawił priorytety misji dyplomatycznej w Ukrainie

się w Ukrainie. Z punktu widzenia polskiego bezpieczeństwa chodzi o to, żeby Ukraina tę wojnę wygrała.

I to jest jasne stwierdzenie celu naszej misji: pomóc Ukrainie w wygraniu tej wojny, osiągnięciu takiego stanu, w którym niepodległa, bezpieczna, demokratyczna i stabilna Ukraina będzie przyjaźnie, dobrze nastawiona pod wie-

loma względami partnerskimi do Europy Środkowej, do Polski. Będzie też częścią NATO i Unii Europejskiej, co, w moim przekonaniu, nastąpi w przyszłości. Rolą dyplomaty jest działać tak, żeby ten proces był szybki, oparty o rzeczywiste fakty i żeby przebiegał zgodnie z interesem Polski.

*Ciąg dalszy na str. 2-3*

### DRODZY RODACY,

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia pragnę złożyć Wam najserdeczniejsze życzenia – zdrowia, radości, spokoju i rodzinnego ciepła. Niech te święta przyniosą pokój w naszych sercach i na całym świecie, wzmacniając naszą jedność, wiarę i nadzieję na lepsze jutro. Niechaj blask betlejemskiej gwiazdy rozświetli Wasze domy, a Boża miłość otacza Was w każdym dniu nadchodzącego Nowego Roku. Życzę, aby chwile spędzone przy świętecznym stole były pełne serdeczności, uśmiechu i wzajemnej życzliwości. Dziękuję Wam za pielęgnowanie naszej wspólnej kultury i tradycji. Niech te święta będą czasem refleksji, wdzięczności oraz siły do dalszego działania na rzecz naszej społeczności. Wesółnych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku!

Z serdecznymi pozdrowieniami,  
Lesia JERMAK  
Prezes Związku Polaków Ukrainy



Kolejny rok wojny w Ukrainie, a my wciąż z nadzieją i męstwem w sercach wypatrujemy zwycięskiego końca. Przed wiekami tak ludzie oczekiwali narodzin Mesjasza, Zbawiciela. Niektórzy wątpili w Jego rychłe nadejście, mówili, że jeszcze nieprędko, jeszcze nie teraz, nie wiadomo kiedy. Byli też tacy, którzy głosili, że nigdy nie nadejdzie, ale rację mieli ci wszyscy, którzy ufali w Jego narodziny, nie stracili nadziei, bo Jezus pewnej nocy w betlejemskiej stajence niespodziewanie objawił się światu, a "Słowo stało się Ciałem i zamieszkało pośród nas" (J, 1:14).

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia życzę Państwu spełnienia marzeń, tych osobistych, prywatnych, a także tych wielkich, narodowych; życzę zdrowia, spokoju, siły ducha i ZWYCIĘSTWA.  
Jacek GOCŁOWSKI  
Konsul Generalny Rzeczypospolitej  
Polskiej w Odessie z zespołem

Rozmowa z Chargé d'Affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Ukrainie, Panem Piotrem ŁUKASIEWICZEM

# CELEM NASZEJ MISJI JEST POMÓC UKRAINIE W WYGRANIU WOJNY

*Ciąg dalszy ze str. 1*

- **Był Pan ambasadorem Polski w Afganistanie. Co można wykorzystać z doświadczeń tej pracy podczas misji dyplomatycznej w Ukrainie?**

- W polskiej dyplomacji istnieje coś takiego, jak grupa ambasadorów, których minister Sikorski nazywa „ambasadorami wojennymi”. To ludzie, którzy mają pewnego rodzaju doświadczenie w sytuacjach ponad dyplomatycznych, to znaczy w sytuacjach kryzysowych w krajach, w których toczy się wojna. Na tym kończą się wszystkie porównania z Afganistanem. To była zupełnie inna wojna, były inne zaangażowania wojskowe. W ogóle nie ma sensu porównywać Ukrainy z Afganistanem, ponieważ Afganistan był krajem rozwijającym się, natomiast Ukraina jest państwem demokratycznym, w pełni rozwiniętym, przygotowującym się do członkostwa w Unii Europejskiej i NATO.

- **Polska prezydencja w UE w pierwszej połowie przyszłego roku będzie miała swoje propozycje zmian w zakresie współpracy handlowej z Ukrainą. Na czym to polega?**

- Powiedzenie, że są zmiany w relacji gospodarczej, to za mało. Trzeba określić cały kompleks tego, co Ukraina już przechodzi z sukcesami i będzie przechodziła w następnych latach. Nie można sprowadzić kwestii członkostwa w Unii Europejskiej tylko i wyłącznie do spraw ekonomicznych.

Transformacja cywilizacyjna Ukrainy do członkostwa w UE musi być taka, jaką przeszła Polska ponad dwadzieścia lat temu. Bardzo długo szliśmy do Unii Europejskiej i głęboko zmieniliśmy nasze państwo po to, żeby stać się partnerem równorzędnym z innymi państwami w Unii Europejskiej. Tu nie chodzi tylko o zmiany ekonomiczne, czy zmiany prawne, to transformacja całego systemu: samorządowego, władzy centralnej, praworządności, spraw związanych z mediami i ich przejrzystością. Czyli, jest to zadanie cywilizacyjne, to zmiana, przez którą Polska, Czechy, Łotwa, Litwa, Estonia przeszły kilkanaście lat temu. Teraz to stoi przed Ukrainą.

Zadanie prezydencji Polski polega na tym, żeby podtrzy-

mywać Ukrainę w jej dążeniach do członkostwa w UE na jak najwyższym poziomie i by decyzyje co do oceny stanu przygotowania Ukrainy do członkostwa podejmowane były w Brukseli jak najsprawniej. Żeby sprawa Ukrainy nie była tylko jedną ze spraw, którymi zajmuje się Unia Europejska, ale była absolutnie na topie zainteresowań i żeby to zainteresowanie miało wysokie tempo.

Uważamy, że ponieważ Polska i Ukraina są trochę podobne w sensie wielkości, demografii, skali wyzwań, jaką stanowi transformacja, możemy pokazać Ukrainie, jak myśmy to zrobili. To nasze podobieństwo oczywiście nie jest pełne, ale są takie kwestie, w których możemy pokazać naszą drogę. Być może część z tych doświadczeń będzie przydatna dla władz na różnym poziomie: centralnym, samorządowym.

- **Żyjemy w czasach istotnych przemian społecznych i demograficznych. Dziś mówi się już o ponad 2 milionach Ukraińców w Polsce. Jak Pana zdaniem taka skala migracji może wpłynąć na relacje między naszymi krajami? Czy patrząc w przyszłość jest to proces pozytywny, czy też z czasem może zaistnieć tu problem?**

- Ta migracja i obecność Ukraińców w Polsce była dość duża jeszcze przed wybuchem pełnoskalowej wojny. To, co wydarzyło się w 2022 roku – to była już wielka fala ludzi szukających schronienia w Polsce. To było wyzwanie, podczas którego bodajże żadne z państw europejskich tak szybko nie zareagowało jak Polska, co pokazało, po ludzku mówiąc, taką naszą bliskość. Polacy pomogli uciekającym przed Rosjanami, zobaczyli w nich część własnej historii z ostatnich kilkuset lat, bardzo ciężkie doświadczenia ze strony Rosji: rozbiory, okupowanie, napadanie i zabijanie, wszystko to, czego doświadczyli teraz Ukraińcy.

Polacy zobaczyli w losie Ukraińców również odbicie swojej historii i zrozumieli, że należy im pomóc. Stąd taka szybka, raptowna polska pomoc dla uchodźców, również wsparcie finansowe i wojskowe dla Ukrainy. Ta pomoc od 2022 roku jest bardzo intensywna, ponieważ leży to w naszych wspólnych interesach i jest to też gwa-

rancem bezpieczeństwa Polski. Warto podkreślić, że ta pomoc nie słabnie. To jest najciekawszym fenomenem lat 2022, 2023, 2024, że to zrozumienie potrzeby pomocy Ukrainie wciąż jest wysokie.

- **Czy nie przewiduje się zmian pomocy dla uchodźców z Ukrainy na następny rok?**

- Nie ma żadnych zmian. Ale każdy system wymaga udoskonalenia. To jest przede wszystkim tak, że sytuacja z 2022 roku, bardzo kryzysowa, zamienia się w pewną rzeczywistość, której podlegają Polacy i Ukraińcy mieszkający w Polsce. Więc to nie jest tak, że będziemy żyli w stanie permanentnego porwywu serca, jak to było w 2022 roku. Nie da się cały czas żyć w stanie niesienia szlachetnej pomocy.

Jak już Pani wspominała, Ukraińców w Polsce mieszka bardzo dużo, pracują, są częścią naszej gospodarki i naszego społeczeństwa, płacą podatki w czasie, kiedy są uchodźcami przed wojną. Ten status trzeba po prostu regulować i trzeba go dostosowywać do rzeczywistości. Jego podstawą był poryw serca, szlachetne działania, które teraz zamienia się w normalny system dotyczący, przede wszystkim, polskich obywateli i naszych ukraińskich gości.

- **Karta Polaka stymuluje dziś też proces migracji do Polski. Czy reguły i procedura przyznawania Karty Polaka mogą ulec zmianie? O tym dużo się mówi.**

- To są dwie różne sprawy, bo mówimy o dużej grupie Ukraińców, będących uchodźcami, którzy mieszkają, pracują, uczą się, korzystają z opieki zdrowotnej – to jest jedna rzecz. Jeżeli mówimy o Karcie Polaka, to są ludzie, którzy mogą w jakiś sposób, czując rodzinne, historyczne związki z Polską i czując się Polakami, wystąpić o przyznanie takiego dokumentu, który ułatwia im te relacje. Karta Polaka daje różne możliwości oprócz prawa głosu. Ten proces nie ma nic wspólnego z wojną. Procedura przyznawania Karty Polaka kardynalnie nie zmieni się. Ostatnio minister Sikorski zapowiedział, że będzie nowelizacja, lecz tego, kiedy i w jakiej formie, to jeszcze nie wiadomo.

- **Jak Pan Ambasador podchodzi do trudnych momen-**

**tów wspólnej historii Polski i Ukrainy, szczególnie tragedii wołyńskiej? Bardzo różna jest dziś interpretacja tych wydarzeń. Która z ocen jest Panu bliższa – Józefa Turowskiego, Władysława i Ewy Siemaszków, Poliszczuka, czy może Grzegorza Motyki, Igora Iliuszyna, Timothy Snyder'a?**

- Część nazwisk jest mi na pewno znana, nie śledzę w szczególności ich poglądów. Ale zacznijmy od tego, że relacje Polski z Ukrainą są pełne, nie dotyczą tylko spraw jakichś wybranych z zakresu pytań historycznych, ekonomicznych, politycznych. Trzeba je widzieć w całości. Można powiedzieć, że przyspieszyły od 2022 roku, stały jeszcze pełniejsze w kontekście sytuacji wojennej. Więc, nie jest tak, że należy się szczególnie skupiać na czymś i uważać, że jedna sprawa może przesłonić inne.

Historia Polski i Ukrainy jest dość dobrze znana i dobrze opisana. Historycy o tym rozmawiają, czasami nie rozmawiają tak rzeczowo, jakbyśmy chcieli. Publikują książki, piszą artykuły i mają prawo to robić z różnych perspektyw. Te głosy prawdopodobnie od siebie się różnią.

Natomiast chcę powiedzieć bardzo mocno, że jeśli są tak zwane problemy we wspólnej historii, teraz mamy czas, wyjątkowy czas, w relacjach polsko-ukraińskich, kiedy możemy budować partnerstwo na przyszłość, pamiętając oczywiście o historii i o przeszłości. Natomiast nowe relacje, pełne relacje z Ukrainą tworzą się właśnie teraz. To po pierwsze.

Po drugie, historia Zbrodni Wołyńskiej jest znana i coraz lepiej opisana, oraz podlega ocenom z punktu widzenia prawa międzynarodowego, w których używa się takich kategorii jak zbrodnia wojenna, czy zbrodnia przeciwko cywilom. Pozostawiam te rozważania legalistom i historykom, którzy jak najdokładniej, bez emocji, powinni opisywać przebieg II wojny światowej i okrucieństwa wówczas popełniane.

Nasza postawa jest bardzo jasna i bardzo klarowna, przynajmniej od czasu, kiedy minister Radosław Sikorski jest szefem MSZ. Nam chodzi o to, żeby szczątki ludzi, leżące w różnych miejscach (tych miejsc są prawdopodobnie setki, jeśli nie tysiące), zostały wy-

dobyte i pochowane, ponieważ to jest chrześcijański, żydowski, muzułmański, ateistyczny, krótko mówiąc cywilizacyjny obowiązek. Szczątki, które leżą w ziemi zasługują na pogrzeb. Po to, żeby rodziny, ludzie, którzy o tym pamiętają, mogli mieć zidentyfikowane miejsca i mogli oddawać część swoim zmarłym, zabitym. I to jest nasz obowiązek. To jest jedna rzecz.

Oddzielamy tę dyskusję o bezwzględny obowiązek pochowania ludzi od, tak zwanych, upamiętnień. Co będzie napisane na pomniku w Polsce, czy na pomniku w Ukrainie, to jest kwestia do rozmowy innej niż ta, która dotyczy po prostu zwykłego obowiązku pochowania zmarłych. I wydaje się nam, że na tak postawioną sprawę strona ukraińska reaguje pozytywnie. Teraz jest pewien postęp.

Ale chcę mocno podkreślić, że jest przestrzeń na rozmowy o pomnikach, o tak zwanych upamiętnieniach i ich charakterze, i jest to rozmowa, która toczy się między Ministerstwami Kultury Polski i Ukrainy. Są eksperci, historycy, antropologowie i tak dalej, którzy o tym już rozmawiają. Wierzę, że warunkiem do takiej rozmowy jest zwykły fakt znalezienia, wykopania, pochowania ludzi. I niemożliwość o warunkach wymiany, coś za coś, tylko po prostu uznania, że tak powinno być.

Europa przez to już przechodziła: Polacy z Niemcami, Francuzi z Niemcami, Brytyjczycy z Francuzami. Cała historia Europy jest pełna tragicznych zbrodni, wojen, rzeczy straszliwych. A jednak Unia Europejska jest miejscem, gdzie ta rozmowa może przebiegać na innym szczeblu. Bo jak powiedziałem, Unia Europejska jest projektem cywilizacyjnym, opartym o wartości, a nie o wymiany uprzejmości historycznych, czy gospodarczych. To jest niezwykle istotne dla zrozumienia przez tych wszystkich, którzy wokół Unii, albo w drodze do Unii organizują życie swojego kraju.

- **Słyszałam taką opinię, że ta procedura poszukiwania i ekshumacji podczas wojny jest bardzo trudna i nawet niebezpieczna. Jak Pan uważa, w jaki sposób to lepiej zorganizować i czy to uda się?**

*Ciąg dalszy na str. 3*

## Rozmowa z Chargé d'Affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Ukrainie, Panem Piotrem ŁUKASIEWICZEM

**Zakończenie ze str. 2**

- Mielśmy przypadek, bodajże, Huty Pieniackiej, kiedy się już w czasie wojny odbywały tego rodzaju prace poszukiwawcze. Uważam, że one teraz są możliwe, bo to nie są rejon wschodu Ukrainy, okupowanych tymczasowo terytoriów. To rejon zwłaszcza w zachodniej części Ukrainy.

Przede wszystkim ważne jest, żeby była wola i umiejętność dogadania się instytucji państwa ukraińskiego. Aby decyzje zapadające w sprawie poszukiwań na poziomie władz lokalnych, w miastach, np. we Lwowie, Sarnach i różnych takiego typu miejscach, były dobrze

komunikowane z Kijowem i w drugą stronę. I tutaj chodzi o to, żeby ten proces administracyjny był sprawny, szybki i podporządkowany centralnej myśli państwowej. Wierzę, że transformacja, jaką Ukraina przechodzi teraz, będzie tylko i wyłącznie umożliwiała, uproszczała te działania i będzie to już inaczej wyglądało.

**- Jakie są najważniejsze zadania i wyzwania stojące przed Ambasadą RP w Kijowie w obecnej sytuacji?**

- Dyplomacja jest pierwszą linią obrony Polski. Naszą rolą tutaj jest bezpieczna praca, ponieważ żyjemy tak samo jak Ukraińcy. Kijów jest bombardowany, dotyczy to ludzi tutaj mieszkających, tak samo nas, jak i Ukraińców. Lwów, Odessa też są bombardowane i tam też są nasi dyplomaci... To dyplomacja czasów wojny, każdy z nas jej podlega. Jesteśmy placówką w trybie wojennym, jeżeli tak można określić.

**- Jak Ambada wspiera Polaków mieszkających w Ukrainie?**

- Wspieramy konsularnie. Zawsze wszędzie ambasy polskie nastawione są na współpracę z Polonią, opiekę nad nią, forsowanie dobrych rozwiązań dla Polonii na poziomie czy to centralnym, czy w samorządach. Sprawy mniejszości narodowych, a Polacy taką mniejszość stanowią i reprezentują w Ukrainie, są ważne, również w tym wymiarze unijnym i europejskim.

To jest kwestia prawa mniejszości narodowych do nauczania, do wyznawania religii, do posiadania kościołów, która jest fundamentalna dla Unii Europejskiej. I dlatego, kiedy w styczniu rozpoczniemy naszą prezydenturę, zacznie się ona od negocjacji praw podstawowych. I to jest częścią tej ogromnej transformacji, która stoi przed każdym państwem aspirują-

cym do bycia członkiem Unii Europejskiej, żeby te prawa podstawowe na jak najlepszym poziomie zabezpieczyć, w tym i obywateli Ukrainy polskiego pochodzenia.

**- Panie Ambasadorze, jak Pan ocenia działalność i postawę naszych dwóch pozarządowych organizacji społecznych: Związku Polaków Ukrainy i Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie w tych niełatwych czasach rosyjskiej agresji?**

- Nie oceniam jej inaczej niż moi poprzednicy. Jest bardzo dobra współpraca z tymi organizacjami, na wysokim poziomie. Jak już powiedziałem, jesteśmy tutaj po to, żeby wspierać je i prowadzić działania dyplomatyczne, jeśli te społeczności polskie takiego wsparcia potrzebują. To po pierwsze.

Po drugie, mamy bardzo mocny argument w sytuacji występowania w sprawach dotyczących Polaków pracujących i żyjących w Ukrainie, a jest nim fakt, że te społeczności polskie walczą tak samo, jak i inne społeczności w Ukrainie przeciwko rosyjskiej agresji. Polacy, osoby polskiego pochodzenia, walczą i giną za wolną Ukrainę. Matki, ojcowie, którzy stracili synów, mężów, braci są częścią tej społeczności polskiej. Zadaniem dyplomacji jest to upamiętniać i pokazywać, że ukraińscy Polacy również walczą za Ukrainę.

**- Od dawna toczy się także dyskusja na temat ich polonizacji. Jak Pan Ambasador widzi tę kwestię zjednoczenia, czy w ogóle nie jest to konieczne, czy jest to nie na czasie, czy jest to konieczne i ważne, ale w przyszłości? Jeżeli tak, to w jaki sposób najlepiej to zrealizować?**

- Wspieramy każdy ruch tych organizacji, który sprzyja dobrej reprezentacji interesów polskiej społeczności w Ukrainie. Absolutnie nie jest naszą rolą, Ambady, czy Konsulatów, wskazywanie tym organizacjom, jak mają działać, a tylko i wyłącznie służenie pomocą i wsparciem. Powiem tak: Domagajcie się od nas więcej, będziemy starać się te potrzeby realizować. Nasza Ambada ma dobre relacje ze wszystkimi środowiskami polskimi.

**- Czy są organizowane specjalne projekty promujące polską kulturę w Ukrainie?**

- To pytanie jest nie tyle do Ambady, co do Instytutu Polskiego, czy obecnych Konsulatów w różnych miejscach w Ukrainie. Staramy się odbudować tę obecność konsularną dość szybko, uzgadniając wszystkie warunki bezpieczeństwa i mieszkaniowe. Polska społeczność w Ukrainie jest istotną

częścią państwa ukraińskiego, ma bogatą kulturę, ma bogate tradycje. Niesamowicie się ta polska kultura przekłada na kulturę ukraińską. Niedawno mieliśmy zaskakujące wrażenia z oglądania „Dziadów” Mickiewicza w wykonaniu ukraińskiego teatru, przeniesienia realiów Polski pod rosyjskim zaborem 200 lat temu. To jakby część promocji naszej kultury, ale również działania dla polskich środowisk.

**- Jak ocenia Pan efektywność zmian wprowadzonych w ukraińskiej polityce medialnej po pełnoskalowej agresji rosyjskiej. Czego – Pana zdaniem – w ukraińskiej przestrzeni medialnej brakuje, a co jest wyraźnie zbytyczne?**

- Co dotyczy ukraińskich mediów, to jestem głównie ich konsumentem, jeżeli chodzi o media społecznościowe. Oglądam od czasu do czasu telewizję, ale często nie mam na to czasu. Kibicujemy możliwości zacieśnienia współpracy mediów ukraińskich z polskimi. Jest to obszar, gdzie Polacy mogą dużo pokazać, jak się nasze media zmieniły i jaka jest możliwość transformacji systemu wolności mediów w Ukrainie w związku z Unią Europejską. Polska jest w tym super przykładem, jak można zbudować duże niepartyjne koncerty medialne.

Co jest najważniejsze w mediach? To nie jest rozmowa o ich polityczności, o ich sympatiach. Natomiast to rozmowa o ich jakości i profesjonalizmie. Ważnym elementem jest przejrzystość mediów, żeby nie podawały dezinformacji, wierność jakiemuś motto dziennikarskiemu w budowaniu prawdy. Muszą reprezentować każdy segment społeczeństwa w taki sposób, który służy budowaniu tożsamości narodowej, a nie partyjnym interesom. Muszą przekazywać rzeczywistość – i tyle.

**- Co Pan Ambasador myśli o polskich mediach wydawanych w Ukrainie? Czego, Pana zdaniem, nam brakuje?**

- Lubię czytać polskie media wydawane w Ukrainie, często nawet dlatego, że w niektórych gazetach można przeczytać zarówno polski, jak i ukraiński artykuł. Musicie zajmować się sytuacją polskiej społeczności Ukrainy, kultywowaniem tożsamości polskiej i to robicie w sposób piękny, pełny i bardzo profesjonalnie. Jeżeli spojrzycie na lokalne media w Polsce, to zobaczycie, że tam jest mało polityki, natomiast dużo spraw lokalnych. I to jest rola takich sektorowych mediów.

Cechą współczesnych mediów, przede wszystkim, tak

zwanych społecznościowych jest granie na emocjach, ich wywoływanie i wykorzystywanie. To nie służy ani mediom, ani ich odbiorcom.

**- Czy Ambada prowadzi dialog z ukraińskimi władzami w celu ochrony praw Polaków w Ukrainie?**

- Tak, oczywiście. Bardzo mocno wyrażamy przekonanie również w relacjach z władzami ukraińskimi tutaj w Kijowie, czy na poziomie samorządowym, że kwestie oświaty, religii, szacunku do mniejszości są istotą Unii Europejskiej, jednym z priorytetów. I każdy kraj, który aspiruje do Unii Europejskiej, musi brać pod uwagę, że członkostwo to nie jest nagroda dla państwa, ale wynik pełnej transformacji relacji wewnątrz tego kraju.

**- Jak Pan Ambasador ocenia renowację i ochronę polskich zabytków w Ukrainie?**

- To jest dobre pytanie, ponieważ niedawno byłem w Berdyczowie i z ogromną dumą wziąłem udział w odsłonięciu świętych wizerunków na fasadzie kościoła-fortecy. Projekt renowacji został wsparty bezpośrednio przez Ministerstwo Kultury i Instytut Polonika. Dla mnie niezwykle poruszające było, kiedy jeden z ojców karmelitów pokazywał nam historię miejsca i zdjęcia z 1991 roku.

W ciągu 33 lat udało się tak radykalnie przywrócić piękno tego miejsca, jego szczególne znaczenie dla historii Polski i Ukrainy. No i to wszystko za pieniądze Polski, polskiego podatnika, które nasze państwo w ciągu tych trzydziestu paru lat z takim sukcesem wydało, a tamtejsi ojcowie, niezwykle energiczni i zaradni, wykorzystali na renowację tego dziedzictwa.

Można powiedzieć tu o kościele św. Mikołaja w Kijowie, który, gdyby wreszcie stał się własnością miejscowej parafii, mógłby być podniesiony z godnego pożałowania stanu, w którym teraz znajduje się. Niezbędne tu jest uregulowanie statusu własności kościoła. Ochrona polskich cmentarzy, miejsc upamiętnień, to wielka zasługa naszych Konsulatów. Ważne jest, że możemy oddać cześć tym Polakom, którzy zginęli za Ukrainę, a pochowani są na cmentarzach tutaj w Kijowie. To hasło polskie „Za wolność naszą i waszą” niestety kończy się czasami na cmentarzach ukraińskich.

**- Jeżeli Pan Ambasador pozwoli, to zadam kilka pytań osobistych. Na przykład, jakie są Pana ulubione formy spędzania wolnego czasu?**

- Bardzo mało mam wolnego

czasu... W życiu każdego dyplomaty pierwsza połowa jego pracy na placówce jest zawsze najbardziej intensywna. Dopiero druga połowa, można powiedzieć, jest trochę łatwiejsza, kiedy już można poświęcić swój czas na spacerowanie czy zwiedzanie zabytków i muzeów. Teraz, w tym szczególnym okresie ważne jest, aby tworzyć, kontynuować, budować od nowa część relacji ukraińsko-polskich, do czego zostałem skierowany, powołany i co robię z olbrzymim przekonaniem. Jeżeli mówić o zwiedzaniu, to obecnie zwiedzanie tylko w określonym celu.

**- Czy interesuje się Pan ukraińską kulturą? Jeśli tak, co szczególnie przypadło Panu do gustu?**

- Mogę powiedzieć krótko, lubię operę, teatr. Więc udało mi się z tego skorzystać dwa razy w ciągu ostatnich sześciu miesięcy. Lubię też muzykę rozrywkową, rockową, hiphopową. Jest w niej dużo elementów folkowych, kultury muzycznej ukraińskiej pomieszanej z polską, zachodnią, amerykańską etc.

**- Co Pana najbardziej motywuje w pracy dyplomatycznej?**

- Interes i bezpieczeństwo Polski, pozycja Polski w Europie Środkowej, w Unii Europejskiej i w NATO.

**- Czego chciałby Pan Ambasador życzyć Czytelnikom naszego pisma na nadchodzący rok?**

- Życzę Zwycięstwa Ukrainy nad rosją. Zwycięskiego zakończenia wojny, bo ona dotyczy wszystkich, nie wyłączając Polaków, Ukraińców i wszystkich ludzi tu mieszkających. To musi być zwycięstwo, to nie może być zakończenie wojny ot tak...

Ukraina musi wyjść z tego wzmocniona, silna, demokratyczna i stabilna. Ukraina przekroczyła z jednego kręgu cywilizacyjnego na drugi, na zachodni, ten, który jest bliski nam. I to jest jej miejsce w historii i na świecie. Życzę Ukrainie, żeby to się wydarzyło i nastąpił pokój, który będzie w warunkach Zachodu, w warunkach budowania przyszłego dobrobytu i bezpieczeństwa. I to ma być ten pokój, w którym Ukraina będzie w tej części cywilizacji, a nie podlegająca temu, co ja nazywam przeklętym rosyjskim światem. I tego życzę nie tylko Czytelnikom „Dziennika Kijowskiego”, nam wszystkim, wszystkim Ukraińcom i wszystkim Polakom.

**- Panie Ambasadorze, bardzo dziękuję za rozmowę.**

**Andżelika PŁAKSINA,**  
redaktor naczelny gazety  
„Dziennik Kijowski”

## NOTA BENE



## POLSKA

■ Premier Donald Tusk spotkał się we Lwowie z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zeleńskim.

■ 43 lata temu, 13 grudnia 1981 r. gen. Wojciech Jaruzelski ogłosił wprowadzenie stanu wojennego. Powołał się na dekret Rady Państwa. Prawnicy i historycy ustalili, że nawet w świetle PRL-owskiego prawa dekret ten był bezprawny.

■ Prokurator kierujący śledztwem dot. nieprawidłowości w wydawaniu pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwości wystawił w czwartek list gończy za Marcinem Romanowskim - posłem klubu PiS, w latach 2019-2023 wiceszefem Ministerstwa Sprawiedliwości, podejrzanym m.in. o ustawianie konkursów na wielomilionowe dotacje.

■ Premier Donald Tusk powiedział, że wraz z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem mają jednoznaczne stanowisko, że Ukraina musi być obecna przy wszystkich rozmowach dotyczących pokoju. Każda propozycja musi być akceptowana przez naszych przyjaciół w Kijowie - dodał Tusk.

■ Marszałek Senatu Małgorzata Kidawa-Błońska złożyła 14.12 wizytę w Ukrainie, spotkała się z przedstawicielami organizacji polskich, przekazała świąteczne prezenty uczniom polskiej szkoły we Lwowie oraz rozmawiała z merem Lwowa Andrijem Sadowym. «Ważne jest, żebyśmy dawali sygnał, że tutaj jesteśmy, że wspieramy Ukrainę i że Ukraina musi tę wojnę wygrać» - powiedziała dziennikarzom.

■ 11 dzieł sztuki współczesnej, które po wybuchu pełnoskalowej wojny w Ukrainie były wywożone z Kijowa do Szwajcarii i zostały skradzione w Przemyślu, zostało odzyskanych. Ich autentyczność potwierdzili zagraniczni eksperci - poinformowała Prokuratura Okręgowa w Przemyślu.

■ Komisja śledcza ds. «afery wizowej» skierowała do Prokuratury Krajowej zawiadomienia dotyczące 11 osób, w tym b. premiera Mateusza Morawieckiego oraz b. szefów MSZ i MSWiA Zbigniewa Raua i Mariusza Kamińskiego.

■ Premier Donald Tusk zapowiedział, że stacje telewizyjne TVN i Polsat zostaną umieszczone w wykazie firm strategicznych, które podlegają ochronie. «Rosja coraz skuteczniej próbuje ingerować w życie państw europejskich; na wschodzie są zainteresowani przejęciem naszych mediów» - podkreślił.

## UKRAINA

■ Rosyjskie wojska zdobyły centrum miasta Kurachowe w obwodzie donieckim na wschodzie Ukrainy - poinformował 15.12 niezależny rosyjski portal Meduza.

■ Znany ukraiński aktor Jakiw Tkaczenko zginął w walce, odpierając rosyjską agresję - poinformował portal Ukraina Prawda. Aktor wystąpił m.in. w polskim serialu «Wataha» oraz u Agnieszki Holland w filmie «Obywatel Jones»

■ Generał Ołeksandr Łucenko został odwołany ze stanowiska dowódcy operacyjno-taktycznej grupy «Donieck». Odwołanie Łucenki ma związek z szybkimi postęпами wojsk rosyjskich w kierunku strategicznie ważnego miasta Pokrowsk na wschodzie Ukrainy.

Tak zwany sąd Donieckiej Republiki Ludowej skazał dziewięciu żołnierzy Sił Zbrojnych Ukrainy - obrońców Mariupola na kary od 24 lat więzienia do dożywocia. Karę odbywać będą w kolonii karnej o zaostrożnym rygorze.

## ŚWIAT

■ Szefowa unijnej dyplomacji Kaja Kallas oświadczyła podczas debaty w Parlamencie Europejskim w Strasburgu, że uzasadnienie putina dla jego wojny przeciwko Ukrainie jest przesiąknięte kłamstwami, a dezinformacja jest fundamentalną częścią rosyjskich działań wojskowych.

■ Dwa rosyjskie tankowce, przewożące tysiące ton produktów naftowych w pobliżu Cieśniny Kerczeńskiej na Morzu Czarnym, złamały się na pół. Wcześniej pojawiły się doniesienia o wycieku produktów naftowych do morza.

■ Estonia objęła sankcjami premiera Gruzji Iraklego Kobachidzego oraz 13 innych urzędników ogłosił estoński minister spraw zagranicznych Margus Tsahkna. «Przemoc, której dopuściły się gruzińskie władze przeciwko demonstrantom, dziennikarzom i liderom opozycji, jest przestępstwem i stanowi naruszenie praw człowieka» - podkreślił szef estońskiej dyplomacji.

■ Przywódcy G7 uzgodnili, że Ukraina wkrótce otrzyma 50 miliardów dolarów pożyczek w ramach mechanizmu pomocy, a także potępił współpracę militarną rosj i Korei Północnej.

■ Przywódcy UE, Francji, Niemiec, Polski, Wielkiej Brytanii i Włoch oraz sekretarz generalny NATO spotkają się 18.12 w Brukseli z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zeleńskim - przekazała agencja Reutersa.

■ Po dewastacji polskiego cmentarza «Jogła» w Borowiczach (rosja) ambasador Polski Krzysztof Krajewski napisał osobisty list do metropolity wołokołamskiego Antoniego o wsparcie obrony miejsc wiecznego spoczynku ofiar totalitaryzmu - poinformowało MSZ.

Rubryka przygotowana z wykorzystaniem materiałów  
POLSKIEJ AGENCJI PRASOWEJ

## Magia polskich kolęd w Kijowie: Festiwal «Hej Kołęda, Kołęda»

## Festiwal

14 grudnia 2024 roku w Kijowie odbył się Festiwal Polskich Kolęd i Pastorałek „Hej Kołęda, Kołęda”, który zgromadził artystów i miłośników tradycyjnych polskich pieśni bożonarodzeniowych. Wydarzenie zostało dofinansowane ze środków Ambasady RP w Kijowie oraz Związku Polaków Ukrainy, co umożliwiło stworzenie przestrzeni pełnej muzyki, ciepła i wspólnoty.

Festiwal okazał się prawdziwym świętem polskiej kultury i tradycji, w którym uczestniczyły zespoły i soliści z różnych regionów Ukrainy. Sala wypełniła się dźwiękami kolęd, pastorałek i świątecznej muzyki, niosąc radość i refleksję wszystkim zgromadzonym. Na scenie wystąpiło aż 16 grup i artystów prezentując różnorodne kolędy, pastorałki oraz wiersze o tematyce świątecznej. Uczestnicy przyjechali z Browarów, Chmielnickiego i obwodu chmielnickiego, Kamieńca Podolskiego, Winnicy, Dnipra, Zaporozża, Żytomierza, Kijowa, 2 uczestników (z Chmielnickiego i Borysławia) uczestniczyło w wydarzeniu zdalnie.

Festiwal był nie tylko okazją do podziwiania talentów artystycznych, ale przede wszystkim świętem wspólnoty polskiej w Ukrainie. Każdy występ, od kameralnych deklamacji po pełne energii występy zespołów wokalnych i tanecznych, był hołdem dla polskich tradycji bożonarodzeniowych, które łączą pokolenia i przypominają o naszych korzeniach.

Organizatorzy festiwalu: Konsul RP w Kijowie Paweł Owad i prezes ZPU Lesia Jermak, podkreślali, że takie wydarzenia są kluczowe dla pielęgnowania polskiej tożsamości narodowej i kultury. Wydarzenie to stało się prawdziwym dowo-



W festiwalu uczestniczyły zespoły i soliści z różnych regionów Ukrainy

dem na to, że muzyka i tradycja mają niezwykłą moc zbliżania ludzi. Podziękowania należą się wszystkim artystom, organizatorom i widzom, którzy sprawili, że to wydarzenie było niezapomniane.

Już teraz czekamy na kolej-

ne edycje, które z pewnością przyniosą równie wiele emocji, pokoju i radości. Bo przecież – jak mówią słowa jednej z kolęd – „Cicha noc, święta noc, pokój niesie ludziom wszem...”.

Inf. ZPU

(Zdjęcia: Margarita Buhera)



Festiwal zaszczylił swoją obecnością Konsul RP w Kijowie Paweł Owad i wicekonsul Tomasz Sipowski



## Początki

## Już 35, a niby wczoraj

*“Dopóki w sercach naszych choć kropla polskiej krwi...” Ta myśl 35 lat temu wzbudziła energię kilku polskich serc ludzi, którzy utworzyli Polskie Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe im. A. Mickiewicza w Kijowie (PSKO)*

Początki istnienia i rozwoju naszego Stowarzyszenia pamiętam bardzo dobrze, ponieważ od 15 kwietnia 1990 roku byłem jego członkiem, a od roku 1992 do 1997 wykonywałem w PSKO funkcje sekretarza odpowiedzialnego.

Założycielem PSKO im. A. Mickiewicza w Kijowie i pierwszym jego prezesem w roku 1989 został Anatol Romeyko, znany działacz odrodzenia polskiego ruchu w Ukrainie, Zasłużony dla Kultury Polskiej. Działalność PSKO pod jego kierownictwem przyczyniła się do załatwienia wielu organizacyjnych, merytorycznych i kulturalno-oświatowych spraw. Nieraz, żeby omówić tę czy inną kwestię, pan Romeyko dzwonił do mnie o 8 rano, kiedy wybierałam się do pracy, lub późno wieczorem.

Na początku roku szkolnego tradycyjnie organizowaliśmy w Bibliotece im. A. Mickiewicza kursy języka polskiego (nauczyciele Wiera Repecka i Czesława Rasuł) dla osób różnego wieku, w tym dla uczniów szkół średnich. W tamtej bibliotece, w kijowskim Domu Nauczyciela i innych placówkach prowadziliśmy ciekawe imprezy, spotkania muzyczno-literackie, przeglądy polskich filmów, obchodziliśmy tradycyjne i państwowe święta polskie.

Na naszych imprezach często brzmiał głos Ireny Zacharko – znanej wokalistki, Zasłużonej dla Kultury Polskiej i Ukrainy. Na tych spotkaniach zawsze panowała ciepła, rodzinna atmosfera. Dzieci członków naszego Stowarzyszenia często wyjeżdżały na kolonie do gościnnej Polski, oswajały zasady polskiej kultury, doskonaliły wiedzę, wielu z nich zdało do polskich uczelni.

Pan Anatol Romeyko ze swoim aparatem fotograficznym zazwyczaj odprowadzał w drogę i spotykał na dworcu kolejowym wszystkich naszych uczestników imprez odbywających się w Polsce. Żegnał pedagoga Czesławę Rasuł z jej wychowankami jadącymi na olimpiadę do Warszawy, witał grupę recytatorów na czele z artystą teatru Janem Kozłowym, powracających z Międzynarodowego Festiwalu Poezji Marii Konopnickiej w Górach Mokrych, zespół sportowy pod kierownictwem Wandy Lutowej, wracający z nagrodami z Turnieju Polonii w tenisie stołowym, inne.

W PSKO im. A. Mickiewicza zaczęły funkcjonować Sekcja Lekarzy Pochodzenia Polskiego na czele z prof. Anatolem Świącickim i Sekcja Nauczycieli języka polskiego pod kierownictwem Julii Jaworskiej. Dla poszerzenia wiedzy w dziedzinie historii Polski łączyli swoje wysiłki kombatanci Wojska Polskiego pod przewodnictwem Igora Gonopolskiego.

1 grudnia 1996 roku nasze Stowarzyszenie im. A. Mickiewicza, z inicjatywy prezesa Anatola Romeyko, na posiedzeniu Zarządu podjęło decyzję o wstąpieniu do Związku Polaków na Ukrainie, a już 4 grudnia przekazaliśmy do Prezydium ZPU wyciąg z naszego protokołu.

Realizacja tej uchwały pozwoliła nam 14-15 grudnia 1996 r. wspólnie przeprowadzić III Kongres ZPU i zachęcić do zjednoczenia w nim inne polskie organizacje. W pierwszym dniu obrad Kongres odbywał się w kijowskim Domu Nauczyciela, a w drugim – w szkole nr 33. Na Kongresie wybrano 31-osobowy Zarząd Główny, 9-osobowe Prezydium ZG ZPU. Prezesem ZPU został wybrany Stanisław Kostecki.

Do Zarządu Głównego ZPU weszło siedmioro członków naszego PSKO: Anatol Romeyko, Irena Dowżenko, Adolf Kondracki, Jan Kozłow, Ludmiła Lemieszko, Stanisław Sawkiw, Anatol Świącicki.

Utworzono Prezydium Zarządu Głównego ZPU w składzie: S. Kostecki – prezes, A. Jurkowska – wiceprezes, S. Panteluk – wiceprezes, redaktor naczelny „Dziennika Kijowskiego”, B. Krasnopolski – wiceprezes, A. Cybulska – skarbnik, I. Dowżenko – członkini Zarządu Głównego, sekretarz Stowarzyszenia im. A. Mickiewicza, L. Kościuk – sekretarz odpowiedzialny, L. Lemieszko – członkini Zarządu Głównego, W. Radik – członkini Zarządu Głównego, prezes KNKSP „Zgoda”.

Obrady Kongresu odbywały się w gorącej atmosferze, nie brakowało sytuacji i niespodzianek intrygujących, ale na każdym etapie i w całości wszystko powracało do uchwalenia decyzji według norm demokratycznych.

Dobiegał końca rok 1996, który wzbogacił życie Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza nowymi osiągnięciami, wydarzeniami, ciekawymi osobami oraz włączeniem w działalność ZPU na terenach całej Ukrainy.

Oswajaliśmy wówczas w Ukrainie reguły organizacji ruchu polonijnego w oparciu o doświadczenie naszych sławnych polskich poprzedników. Bo kropla polskiej krwi w sercach naszych zobowiązuje.

Irena GOŁYBARD



## 35-lecie Kijowskiego Polskiego Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia im. A. Mickiewicza



Prezes Kijowskiego Polskiego Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia im. A. Mickiewicza Walentyna Daszkowska otrzymuje Dypłom uznania z okazji pięknego Jubileuszu z rąk Konsula RP w Kijowie Pawła Owada

10 grudnia 2025 roku w Multimedialnym Kompleksie „Florencja” odbyły się uroczyste obchody 35-lecia Kijowskiego Polskiego Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia im. A. Mickiewicza. Było to niezwykle wydarzenie pełne wzruszeń, wspomnień i wspólnoty!

Podczas uroczystości przedstawiono historię stowarzyszenia wraz z unikalnymi archiwalnymi zdjęciami, które przypomniły początki i rozwój organizacji. Wyróżniono członków za ich wieloletnią pracę na rzecz popularyzacji polskości. Podziękowania wręczyli przedstawiciele Ambasady RP w Kijowie Konsulowie: Paweł Owad i Anna Babiak-Owad, prezes ZPU Lesia Jermak i członkowie Zarządu Głównego ZPU oraz Prezes KPKO Stowarzyszenia im. A. Mickiewicza Walentyna Daszkowska.

W imieniu Prezesa Rady Narodowych Wspólnot Etnicz-

nych Ukrainy głos zabrała Wiceprezes Ludmiła Kowalenko, która uhonorowała Irenę Gilową, Honorowego Prezesa organizacji oraz obecną Prezes Walentynę Daszkowską.

Wieczór wzbogaciły wspólnie występy muzyczne w wykonaniu członków Stowarzyszenia – Olega Dziuby, Ireny Zacharko i Włodzimierza Zasuchina – oraz muzyków filharmonii.

Ważnym elementem święta stało się wręczenie Odznaki „Zasłużony dla Kultury Polskiej” za upowszechnianie i promowanie kultury polskiej członkom Stowarzyszenia – Irenie

Zacharko i Włodzimierzowi Zasuchinowi, którą otrzymali z rąk Konsula RP w Kijowie Pawła Owada.

Punktem kulminacyjnym był polonez w wykonaniu uczniów Prywatnego Lingwistycznego Gimnazjum.

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że Stowarzyszenie od 35 lat niestrudzenie promuje kulturę i tradycje polskie w Kijowie.

Niech kolejne lata przyniosą jeszcze więcej sukcesów!

Inf. ZPU



Moment wręczenia Odznaki „Zasłużony dla Kultury Polskiej” za wieloletnie upowszechnianie i promowanie kultury polskiej członkom Stowarzyszenia – Irenie Zacharko i Włodzimierzowi Zasuchinowi



Punktem kulminacyjnym był polonez w wykonaniu uczniów Prywatnego Lingwistycznego Gimnazjum

# Eliminacje Centralne Konkursu Recytatorskiego im. Adama Mickiewicza «KRESY»

Konkurs

23 listopada 2024 r. w Kijowie odbyło się święto poezji – eliminacje centralne Konkursu Recytatorskiego im. Adama Mickiewicza „Kresy”, w którym wzięli udział recytatorzy z różnych regionów Ukrainy m.in. z: Równego, Dubna, Zdobunowa (obw. rówieńskiego), Borystawia (obw. lwowskiego), Tarnopola, Husiatynia (obw. tarnopolskiego), Łucka, Chmielnickiego, Gródka Podolskiego (obw. chmielnickiego), Humania (obw. czerkaskiego), Zaporozża, Żytomierza, Baranówki, Malina, Zwiahelu (obw. żytomierskiego), Winnicy, Baru (obw. winnickiego), Kijowa, Białej Cerkwi, Browarów (obw. kijowskiego).



To odbyła się już XXXIII edycja tej imprezy kulturalnej, organizowanej przez Federację Organizacji Polskich w Ukrainie oraz Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” oddział w Białymstoku. Projekt finansowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej w Konkursie „Polonia i Polacy za Granicą 2024 – wydarzenia i inicjatywy polonijne”.

Do współfinansowania dołączyli się także sponsorzy, osoby prywatne. Konkurs przebiegał w sali konferencyjnej Hotelu Express w Kijowie. Uczestników powitała Elżbieta Korowiecka,

prezes Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie. Konkurs zaszczylił swoją obecnością Tomasz Sipowski, wicekonsul RP w Kijowie. Uczestników oceniało jury w składzie: Walentyna Melnyk (Kijów), wiceprezes FOPnU, Mirosława Charlamowa (Lwów), sekretarz FOPnU oraz za pośrednictwem platformy Zoom aktorki z Białegostoku: Iwona Szczęsna i Urszula Karpińska-Sterkowicz. Recytatorzy wystąpili w czterech kategoriach wiekowych: dzieci do lat 7, dzieci do lat 12, młodzież do lat 15 oraz młodzież od lat 16 i dorośli.

Wysłuchaliśmy wierszy Adama Mickiewicza, Juliana Tuwima, Jana Brzechwy, Adama Asnyka, Wisławy Szymborskiej, Zbigniewa Herberta, Antoniego Słonimskiego, Wincentego Pola i innych. Poziom konkursu był wysoki. A przygotowali dzieci, młodzież i osoby dorosłe następujący instruktorzy: Elżbieta Piotrowska, Nela Gajgel, Alicja Ratyńska, Olena Matwijuk, Czesława Małyszewska, Oksana Hryhoriewa, Helena Nowak, Włodzimierz Chimicz, Natalia Niewińska, Irena Szyrowa, Mariana Katsan, Małgorzata Krasowska, Wiktoria Szewczenko, Wiktoria Własenko, Tetiana Bondar, Tetiana Klymenko, Nadija Bassaraba, Elżbieta Atamanenko, Helena Trechub-Abliakimowa, Katarzyna Rudenko, Helena Bac, Swietłana Wojtaluk, Julia Nowicka.

Panie jurorki wspólnie postanowiły, że na Białostockich Spotkaniach „KRESY 2024” w dn. 2-7 XII 2024 r. Ukrainę reprezentować będą: Mariana Katsan z Tarnopola, Daria Statkewycz z Winnicy, Jarema Kowalczyk z Łucka (Wołyń); miejsca rezerwowe: Illa Sawczenko z Białej Cerkwi oraz Katarzyna Brażko z Zaporozża.

Na zakończenie Tomasz Sipowski, wicekonsul RP w Kijowie wręczył nagrody i dyplomy, gratulując i dziękując wszystkim uczestnikom.

P.S. Niestety, z różnych przyczyn, nie wszyscy laureaci mogą w tym czasie wyjechać do Polski. Więc w Białymstoku Ukrainę będą reprezentować Jarema Kowalczyk z Łucka oraz Illa Sawczenko z Białej Cerkwi.

Maria SIWKO



Konkurs zaszczylił swoją obecnością: prezes Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie Elżbieta Korowiecka (L) i wicekonsul Tomasz Sipowski



Dyrektor Domu Polskiego w Kijowie Maria Siwko z uczestnikami Konkursu

## Nasza przyszłość



## FORUM MŁODYCH POLAKÓW – wspólna przestrzeń dla młodych liderów polskiego ruchu na Ukrainie

W dniach 28 listopada – 1 grudnia 2024 roku w malowniczych Karpatach odbyło się 9. Forum Młodych Polaków, zorganizowane przez Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Iwano-Frankiwsku. Było to wyjątkowe wydarzenie, które zgromadziło ponad 50 młodych liderów z różnych regionów Ukrainy, w tym aktywną młodzież Związku Polaków Ukrainy.

Forum stanowiło przestrzeń dla młodych ludzi polskiego pochodzenia, którzy w codziennej działalności na rzecz lokalnych społeczności angażują się w rozwój polskiej kultury, tradycji i historii. Uczestnicy pochodzili z wielu miejsc – Odessy, Winnicy, Chmielnickiego, Złoczowa, Mościsk, Kijowa i Stanisławowa.

W ciągu czterech intensywnych dni młodzież dyskutowała o tożsamości i przyszłości polskich organizacji w Ukrainie, zastanawiając się, jak wzmocnić ich działalność; uczyła się tworzenia i realizacji projektów, które mogą stać się katalizatorem pozytywnych zmian w ich społecznościach; budowała sieci wsparcia i przyjaźni, które będą owocować w dalszej współpracy; wymieniała się doświadczeniami i inspiracjami, zyskując motywację do dalszego działania.

Program forum łączył warsztaty, wykłady i dyskusje z nieformalnymi formami integracji. Organizatorzy zadbali, by uczestnicy mogli rozwijać swoje umiejętności liderские, a także

zyskać narzędzia do realizacji lokalnych inicjatyw. Dyskusje nad przyszłością polskich organizacji na Ukrainie były okazją do refleksji nad potrzebami i możliwościami młodego pokolenia liderów. Spotkania pokazały, że pomimo różnic regionalnych młodzi Polacy w Ukrainie są gotowi współpracować, wspólnie wypracowywać rozwiązania i wspierać się nawzajem.

Forum Młodych Polaków to nie tylko okazja do nauki i wymiany doświadczeń, ale także dowód na to, że polskie dziedzictwo w Ukrainie ma silne fundamenty i ogromny potencjał na przyszłość. Wszystkim uczestnikom należą się gratulacje za ich zaangażowanie i wkład w rozwój polskiej społeczności w Ukrainie. Dzięki ich pracy i inicjatywie kultura, historia i tradycja polska na tych ziemiach zyskują nową energię.

Dziękujemy organizatorom, młodym liderom i wszystkim zaangażowanym w realizację tego wspaniałego przedsięwzięcia. Trzymamy kciuki za sukcesy i kolejne owocne projekty!

Lesia JERMAK,  
prezes ZPU



## Wystawa

## Wojna – symbol wspólnych emocji

Wielu badaczy przeszłości Ukrainy, Polski i Niemiec dobrze zna rodowód naszej twierdzy – Narodowego Historyczno-Architektonicznego Muzeum „Twierdza Kijowska”. Od czasu do czasu starają się odwiedzać, przyglądać się, badać każdy jego tajemniczy labirynt. Jednak obecnie okoliczności się zmieniły. Największa wojna na kontynencie europejskim codziennie wpływa na życie ludzi, zarówno cywilów, jak i wojskowych.

Oczywiście bolesne problemy nie ominęły tego ukochanego, silnego i niezłomnego muzeum. Niemniej jednak, zawsze jest on otwarty dla tych, którzy poświęcili się walce o „ciche gwiazdy, jasne wody – moja

muzeum twórców o podobnym duchu, poglądach i nastrojach – uczniów i uznanych mistrzów. Wystawa „Sztuka narodzona z wojny” stała się symbolem wspólnych emocji. Każdy plakat, grafika, akwarela, obraz olejny przyciągały uwagę odwiedzających z Kijowa, Bojarki, Białej Cerkwi, Użyna, Lublina, ponieważ wywoływały wystrzoną uwagę. Dla wielu z nich zaskoczeniem byli „Gaśnice ognia” – artyści-emaliarze.

## Znak epoki – dzieci z nie dzieciennymi spojrzaniem

Pozwólcie, że zacznę od kijowskiego Wynogradara, gdzie

grób”, łącząc trudną technikę z fabułą. Uczennica osiągnęła swój cel w 2024 roku, prezentując pewny profesjonalizm.

Dojrzałą premierą stał się obraz ognistego witraża „Kozaczek” Eldara Wizeriewa. Wie, jak ostrożnie i delikatnie trzeba obchodzić się ze szkłem witrażowym. Młodemu eksperymentatorowi udało się to osiągnąć. Niektórzy odwiedzający byli zaskoczeni właściwie mozaikową formą przedstawienia obrazu żołnierza.

Muszę przyznać: najbardziej zachwycała, rozświetliła i poruszyła kompozycja pt.: „Obrońca”. Pod względem treści, której trzeba nie opisywać, a należy zobaczyć, jest to prawdziwy, majestatyczny, szlachetny, rozległy pomysł – mural! Dzieło wykonane w technice gouache przez Włodzimierza Getta w zeszłym roku, stworzone przez 16-letniego chłopca, ma swoje miejsce na ścianie bloku. Tak porusza nie oficjalnością, lecz filozoficznym ukazaniem obrazów, że odczuwasz stosunek autora do jego bohaterów i sytuacji, w której się znaleźli.

Niedawny absolwent, teraz jest studentem Narodowej Akademii Sztuk Pięknych i Architektury (NAOMA) na wydziale rzeźby. Dla niego praca absolwenta Kijowskiej Państwowej Akademii Sztuk i Projektowania im. M. Bojczuka Stanisława Kowaliowa „Błądzenie w ogniu” jest szczególnie interesująca, ponieważ zlały się w niej rzeźba i emalia.

## Gorące emalie – od nauczyciela do uczniów

Urodzony w Ługańsku S. Kowaliow zna, na jakie dostatki jest bogata ta ziemia. Stąd jemu przywieźli dość mały, ale niezwykły kamień, zarówno pod względem formy, jak i materiału. Stał się on prętem, podstawą dynamicznej kompozycji, która połączyła postacie z miedzi i emalii. Nawet technicznie „stworzenie” takiego dzieła jest bardzo trudne.

Jest to dobrze znane wykładowniczy akademii im. M. Bojczuka Tatianie Iljinij. W jej dorobku dominuje emaliowanie. Dziś jest praktycznie liderką wśród tych, którzy odważają się pracować w technice, gdzie bez procesów chemicznych, fizycznych, wypalania nie odbędzie się.

Dwie prace pani Iljinij z serii „Gry bez zasad” potwierdzają jej artystyczne preferencje. Ich atrakcyjność za granicą potwierdza wystawa w Niemczech, gdzie te prace były zaprezentowane. Poświęcenie się ema-



liowaniu zainspirował artysta-entuzjasta, zasłużony artysta Ukrainy Ołeksandr Borodaj. Wiele lat temu wznowił krajowe malarstwo ognia – emalię i stał się mentorem dla swoich następców. Jego dzieła były już na początku lat 2000 oceniane w Rumunii, Czechach, Hiszpanii, Szwecji. Szczególnie zasłynął w ośrodku światowego emaliowania – węgierskim mieście Kecskemet. Dzieła pana Borodaja zostały uznane za eksponaty w muzeum sztuki, gdzie są przechowywane.

Emocjonalny maksymalista, wrażliwy na sytuację, nigdy nie stał z boku wydarzeń w Ukrainie. Potwierdzają to proste z nazwy, lecz głębokie w treści „Stare freski-2”. Wyszukane, doskonale połączone z miedzią i emalią, przypominają o wiecznym pokoju i dobroci ludzi od czasów starożytności.

## W kijowskiej cytadeli dusza Bolesława Prusa nie jest obca

Artyści-plakacisci nie są wyjątkiem. Spotykają się często, mało niecodziennie w towarzystwie wolontariuszy i żołnierzy. De facto rosyjska agresja łączy ukraińskich i polskich patriotów – odważnych ludzi, którzy rozumieją, że kiedy „razem nas wielu – nas nie pokonają”. Każda okazja, aby spojrzeć na ich nowe plakaty napawa optymizmem. Pomagają w tym pracownicy muzeum twierdzy.

O nich nie można powiedzieć, że to „słaba pleć”, ponieważ panie zawsze wspierają ludzi o wysokim tonie artystycznym. Dzięki nim ja również mam przyjemność zapraszać i proponować udział w różnych „bojowych” wystawach. Ostatnia, listopadowa, pod względem liczby plakatów była skromniejsza od poprzedniej, ale pod względem treści, jej

rozwoju, nawet nazw tematów podpowiadała „rosnąć i działać”. Czy pozostawią one kogoś obojętnym? „Podziel się z niewinnymi ofiarami”, „Ukraina to Europa”, „Ramię w ramię”!



Czuć, że są bliskie sercu polskiego pisarza Bolesława Prusa, który żył według zasady: „Prawdziwy patriotyzm nie tylko polega na tym, ażeby kochać jakąś idealną ojczyznę, ale – ażeby kochać, badać i pracować dla realnych składników tej ojczyzny, którymi są ziemia, społeczeństwo, ludzie i wszelkie ich bogactwa”.

Helena SEDYK

(prezes Związku Polaków  
„Bez granic” w m. Bojarka)  
Zdjęcia Wasyla Artiuszenki



Stanisław Kowaliow podczas oglądu kompozycji

Ukrainę”. Tak ponad sto lat temu wyraził się utalentowany bojownik przeciwko bolszewickiej nawałnicy Włodzimierz Sosiura. Aktualność tych słów potwierdzają wydarzenia w salach wystawowych i atrium monumentalnej instytucji. Od 2014 roku, wspólnie z wojskowymi braćmi, różne prezentacje organizuje Związek Polaków „Bez granic”.

W burzliwym czasie zbiegu wydarzeń to nic dziwnego. Czy ktoś mógłby pomyśleć, że obchodzenie wielkiego święta – 106. rocznicy Niepodległości Polski – zbiegło się z 35-leciem upadku Muru Berlińskiego i 992. dniem dzikiej agresji rosyjskiej przeciwko niepodległej Ukrainie? To zjednoczyło w

znajduje się Szkoła Artystyczna nr 10. Instytucję prowadzi profesjonalna projektantka graficzna Bogdana Smirnowa. Jest bardzo wrażliwa na postrzeganie przez uczniów środowiska i sytuacji, w których one, dzieci niepodległości, dorastają. Dlatego w eksponowanej wystawie zaprezentowano nie dziecięce, ale pełne treści i formy prace.

Szesnastoletni Ruslan Świec pokazał, jak bardzo poruszają go słowa Szewczenki „I na odnowionej ziemi nie będzie wroga supostata”. Technika akrylu, wyrazisty, wyraźny kolor ukazały silną rękę autora kompozycji.

Emocje Kobzara zainspirowały również Annę Brażewską do stworzenia linorytu „Otwarty



Na zdjęciu: profesjonalna projektantka graficzna Bogdana Smirnowa



Kompozycja „Obrońca” ucznia Włodzimierza Getta



### Papież Franciszek do Kurii przed Bożym Narodzeniem m.in. powiedział:

- Choroba rywalizacji i próżności: gdy wygląd, kolor ubrań i odznaczeń staje się głównym celem życia... To choroba czyni z nas fałszywych mężczyzn i kobiety, żyjących fałszywą „mystyką” i fałszywym „kwietyzmem”.
- Choroba plotkowania, szemrania, braku dyskrecji: to poważna choroba, która zaczyna się łatwo, od zwykłych rozmów, i stopniowo tak dominuje daną osobę, że staje się ona „siewcą chwastu” (jak szatan), a w wielu przypadkach „zimnokrwistym mordercą”, sławnym wśród kolegów i braci. To choroba osób tchórzliwych, które nie mają odwagi mówić w oczy, lecz mówią za plecami.

### Pastorałka

Biały opłatek z mąki bez soli,  
jak życie kruchy, a serce boli,  
bo krzesel pustych cała plejada,  
a śnieg za oknami wciąż pada, pada.  
Na dnie głębokim mojej pamięci  
melodia z wiatrem jakaś się kręci,  
matka przytula do piersi syna  
i lula go, lula miłości jedyna.  
Świeczki na drzewku kapią stearyną,  
anioł się rozsiadł z wesołą miną,  
jak stróż co smutki z domu wymiata,  
w cieniu ukryty przez długie lata.  
Niebieską bombkę trzymam na dłoni,  
a za oknami wiatr chmury goni,  
w czarnym błękitcie szukam iskierki,  
narodzin Twoich pierwszej literki.

Jerzy GÓRNICKI



Ewelina Pęksa Szopka

### PORADY SPÓD LADY

- ✓ Przed krojeniem sera wyciągnijcie go 30 minut wcześniej z lodówki. Posmarujcie nóż olejem rzepakowym, kokosowym lub oliwą z oliwek i dopiero wtedy zaczynajcie krojenie. Nic się nie będzie się zlepić i rozwalać.
- ✓ Kruche szkło i porcelanę radzimy myć w plastikowej miednicy lub w zlewku, którego dno jest wyłożone miękkim ręcznikiem. By mieć pewność, że szkło nie popęka w gorącej wodzie, należy wkładać naczynia bokiem, a nie od dołu! Do mycia doskonale nadaje się roztwór wody i proszku do pieczenia. Tłuste ślady usunie ocet.



-Tatusiu, wiesz jaki pociąg  
spóźnia się najbardziej?  
- Jaki syneczku?  
- Ten jaki obiecałeś mi  
sprezentować jeszcze  
w poprzednie święta.

\*\*\*

Po świętach dla blondynek  
następują dwa dramaty –  
lustro i waga.

\*\*\*

Jasio telefonuje na  
pogotowie:

- Panie doktorze,  
z moim tatą jest coś nie  
w porządku. Przebrał się  
za starego dziadka  
i twierdzi, że nazywa się  
św. Mikołaj!

\*\*\*

- Kochany, zbliżają się  
święta! Może pójdziemy,  
obejrzymy coś z futerek.  
- Świetny pomysł! Tylko  
pośpiesz się ,proszę, bo  
Zoo wkrótce zamkna.

\*\*\*

Dwóch chłopców spędza  
noc przed wigilią  
u dziadków. Przed  
pójściem spać, kłękają  
przed łózkami i modlą się,  
a jeden z nich ile sił  
w płucach woła głośno:

- Modlę się o nowy  
rowerek, modlę się o nowe  
żołnierzyki, modlę się  
o nowy odtwarzacz dvd...  
Starszy brat pochylił się  
i szturchnął go mówiąc:  
- Dlaczego tak krzyczysz?  
Bóg nie jest głuchy.  
Na to chłopiec:  
- Nie, ale babcia jest.

\*\*\*

Lekcja wychowawcza.  
Nauczycielka pyta dzieci,  
kim chciałyby zostać,  
kiedy dorosną. Dzieci  
wymieniają zawody  
piosenkarza, aktora,  
strażaka, policjanta... tylko  
Jasio mówi, że chciałby  
zostać św. Mikołajem.  
- Czy dlatego, że  
rozdaje prezenty? - pyta  
nauczycielka.  
- Nie. Dlatego, że pracuje  
tylko jeden dzień w roku!

Kto patrzy na wiatr, nigdy nie  
będzie śiał. Kto patrzy na deszcz,  
nigdy nie będzie żał.

(Salomon)

### Czy wiesz, że:

- ◆ Jemioła jest magiczna. A przynajmniej za taką uchodziła w celtyckich i teutońskich legendach. Mogła, bowiem leczyć rany, zwiększać płodność, dobrobyt, a także chronić przed złymi mocami. Zwyczaj całowania się pod jemiołą wiszącą u sufitu pojawił się dopiero w czasach wiktoriańskich, czyli w latach 1837-1901. Taki pocałunek ma ponoć przynosić szczęście i spełnienie życzeń.
- ◆ Najstarsze doniesienia o choince - jodle lub świerku - przyozdabianym na Boże Narodzenie, pochodzą z Alzacji - pogranicza Niemiec i Francji. Spotykamy je już w XV -wiecznych kazaniach kościelnych, które zwyczaj ten krytykowały jako pogański.
- ◆ Pierwsze choinkowe bombki, zwane w Małopolsce bańkami, pojawiły się w Polsce dopiero w XIX w. Były wykonywane ze szkła dmuchanego i początkowo imitowały owoce i orzechy, ale z czasem wzornictwo wzbogacało się o bombki w kształcie np. buczków, parasolek, instrumentów muzycznych czy też postaci zwierzątek i pajaców.

### Przepisy świąteczne

#### Modra kapusta na ciepło

##### Składniki:

kapusta czerwona, 2 jabłka, 1 cebula, 2-3 łyżki cukru, 100g masła, garść rodzynków, sok z cytryny, sól, pieprz.

##### Przygotowanie:

Masło rozpuścić w garnku, dodać pokrojone w kosteczkę jabłka, cebulę cukier i podsmażyć około 5 minut. Kapustę poszatkować i wypłukać, wrzucić do garnka i dusić na małym ogniu 10 minut. Wlać około 1-1,5 szklanki wody, wrzucić rodzynki i gotować 10-15 minut, aż kapusta będzie miękka, ale nie rozgotowana. Doprawić sokiem z cytryny, pieprzem i solą.

**SMACZNEGO!**

### Fraszki Jana Kobisa

#### KU PRZESTRODZE

- Pamiętaj, aby z wiekiem  
Porządniejszym być człowiekiem

#### MEMENTO

- Kiedy mite wieczorne  
przedłużają się chwile  
Uwaga na rano!  
● Możesz mieć promile

W przeszłości Boże  
Narodzenie było nazywane  
w Polsce Godami, Godniami  
lub Godnymi Świętami  
- od starosłowiańskiego  
słowa god, czyli rok. Nazwa  
ta pochodzi od zaślubin  
(godów) starego i nowego  
roku oraz nocy i dnia, gdyż  
czas Bożego Narodzenia  
zbiegał się z zimowym  
przesileniem.



### Zespół redakcyjny:

Andżelika Płaksina – redaktor naczelny,  
Rościsław Raczyński – z-ca red. nac.,  
Eugeniusz Golybard – redaktor,  
Stanisław Szewczenko – redaktor,  
Leszek Wątróbski – korespondent,  
Lesia Jermak – korespondent,  
Katarzyna Skoczylas – korespondent,  
Anatol Zborowski – korespondent,  
Łarysa Kaszczuk – księgowość.

Numer przygotowało Kolegium Redakcyjne  
reprezentujące organizacje Polaków Ukrainy.